

GAZETA POLSKA

Prenumerata w miejscu kwartal-
nie złtp. 12— miesięcznie złp. 4.
Ner pojedynczy gr. 6.

N^o 181

Prenumerata na prowincji z opłatą
pocztową złtp. 20 kwartalnie.

w Warszawie dnia 5 Lipca 1828 roku w Sobotę.

Wiadomości Handlowe.

Giełda Warszawska dnia 4 Lipca 1828 r.

Wexle.

Amszterdam za 250 zł. H. 2 m.	—	—
ditto z kr. terminem	870	—
Berlin 100 r. tal. 2 mies.	300	597
Gdańsk, 100 tal. 6 tyg.	300	—
Hamburg, 300 m. k. 2 mies.	106	—
Londyn, 1 funt szter. 3 mies.	41	15
Petersburg 100 r. b. 1 mies.	—	—
Paryż, 300 fran. 2 mies.	93	15
Wiedeń, 150 zł. rei. 2 mies.	97	—
Wrocław, 100 tal. z kr. ter	—	—

Kurant Polski.
zadano. płacon.

zł.	gr.	zł.	gr.
—	—	—	—
—	—	—	—
—	—	—	—
—	—	—	—
—	—	—	—
—	—	—	—
—	—	—	—
—	—	—	—
—	—	—	—

Gotowe pieniądze

Złoto Polskie	—	—
Imperjały	—	—
Assygn. Ros. 100 rubli	173	25
Dukaty Hol. stare 1 sztuk.	20	8
ditto nowe	20	9
ditto anstrjackie	20	3
Frydrychsdory	—	—
Pruski kurant 100 tal.	607	15

Kurant Polski.
zadano. płacon.

zł.	gr.	zł.	gr.
—	—	—	—
—	—	—	—
—	—	—	—
—	—	—	—
—	—	—	—
—	—	—	—
—	—	—	—
—	—	—	—
—	—	—	—

Papiery.

Listy zastawne, za 100 złot.	—	—
biate bez 1 2 i 3 kuponu	—	—
Assekuracje skarb. 100 złot.	—	—
Obligacje hypoteczne	—	—
Obligacje pragskie 100 złot.	—	—
Dowody kom. centr. likwid.	—	—
Zapisy drogowe	—	—

Kurant Polski.
pr. Ct. zad. płacon.

zł.	gr.	zł.	gr.
83	—	82	15
—	—	—	—
—	—	—	—
—	—	—	—
—	—	—	—
—	—	—	—
—	—	—	—
—	—	—	—
—	—	—	—

WARSZAWA. — Onegdaj ukończył się warszawski targ na wełnę. Ten pierwszy targ odbył się pomyślnie. Słychać że z przywiezio-
nych 7,000 cetnarów wełny rozmaitych gatunków, wszystkie zaku-
piono. Wkrótce ogłoszonym będzie urzędowe doniesienie o szcze-
gółach.

Wiadomości Krajowe i Zagraniczne.

KROLESTWO POLSKIE. — Warszawa. — W Imie-
niu Najjaśniejszego MIKOŁAJA I, Cesarza wszech Ros-
sji Króla polskiego etc. etc. etc. — Rada administracyi na
królestwa. — Zapatrzwszy się na wolę Najjaśniejszego
Pana z dnia 8 (20) marca 1823 r. która do niezwłocz-
nego przedsięwzięcia robót, około spławienia rzeki Ka-
mionny upoważnia, oraz na konstytucje polskie z lat
1447, 1496, 1550, 1589, i 1613, stanowiące o rzekach spła-
wnych, i chcąc uprzatnać wszelkie trudności, jakieby
w czasie robót około spławiania rzeki Kamionny na-
stąpić się mogły, postanowiła i stanowi:

Art. 1. Właściciele pobrzeżni obowiązani są oczy-
szczać brzegi z drzew wzniosłych i leżaków, na trzy
pręty po obu stronach rzeki, nienaruszając brzegów
przez rudunki lub wycinanie zarośli, które mają być
zostawione w całości.

Art. 2. Właściciele pobrzeżni stosować się będą win-
ni do urzędzić się mogących dla dogodności nawigacyi
rzeki Kamionny spadków i odpływów wód, a w czasie
robot około tej rzeki, wodę przy zakładach wodnych
podług potrzeby upuszczać.

Art. 3. Ciż właściciele obowiązani są gdzie tego nie-
zbędna konieczność zajdzie, mosty na rzece Kamionnie
znieść i podług potrzeby spławności, odbudować, a
gdyby tego dopełnić wzbranił się, będą kosztem rza-
dowym zniszone i odbudowane, lecz w razie tym, do-
chód z mostu i spławu pod mostem gdzie takowy
przepisami jest dozwolony, na rzecz rządu pobiera-
nym zostanie.

Art. 4. Gdyby przez zakładanie kanałów spławnych
lub sprostowanie rzeki, właściciel gruntu nie był do-
statecznie wynagrodzony, pozostałym gruntem koryta,
którem dawniej rzeka płynęła, lub też gdyby zakłady
wodne musiały ulegać zniesieniu, albo zajęta być mia-
ła własność jaka przez urządzenie potrzebnego zapa-
su wód, już to celem ubezpieczenia rzeki i kanałów
od zbytłych wód, już to dla zabezpieczenia samej
że nawigacyi, w braku tychże wód, a przez to wła-
ściciel pozbawiony został pobieranego dochodu prawem
niezakazanego, albo konsensami urzędowemi dozwo-
lonego, w razie tym wywłaszczenie miejsce mieć będzie,
podług prawa sejmowego z daty 12 października 1820 r.
Wszelkie inne spory i trudności zachodzące względem
spławności rzeczonej rzeki, rozpoznawane i rozstrzyga-
ne będą w drodze sądowo-administracyjnej.

Art. 5. Wykonanie niniejszego postanowienia które
w dzienniku praw umieszczone być ma, kommissjom
rządowym w czym do której należy poleca.

Działo się w Warszawie na posiedzeniu rady admi-
nistracyjnej dnia 17 czerwca 1828 roku. Minister sta-
nu prezydujący (podpisany) W. Sobolewski. Minister
prezydujący w kommissji rządowej przychodów i skar-

buł (podpisano) **XX. Lubecki**. Radca sekretarz stanu jenerał dywizji (podpisano) **Kossecki**. Zgodno z oryginałem radca sekretarz stanu jenerał dywizji (podpisano) **Kossecki**. Zgodno z wypisem minister sprawiedliwości. Jg. **Soholewski**. Za sekretarza jeneralnego szef bióra. **K. Hoffmann**.

Biblioteka Ossolińskiego we Lwowie składa się z 19,055 xiąg, nie licząc podwójnych, których jest 455; oprócz tego posiada pism 76 wiązek, rękopismów tomów 708, mapp 133, rycin sztuk 1415, odcisków medalów sztuk 551, paczek 2 z kruszczami i skorupami morskimi, pierwszych sztuk przeszło 650, drugich 500 i nadto malowań sztuk 8. Pozostają jeszcze w Wiedniu do odebrania medale, o których wydanie xiąże kurator literacki biblioteki do sądu niższej Austrii już krok uczynił: ten zbiór medalów składa się ze 341 sztuk. Dołączono do biblioteki Ossolińskiego prywatny zbiór z 863 xiąg złożony, który się znajdował we włości Zgorsko i zbiór obrazów który będzie nosił nazwisko Museum Lubomirscianum, dla tego, że Lubomirski (Henryk) na ten pospolity użytek go poświęcił. Liczba xiąg wzrasta przez dary prywatne. Administracja tego instytutu nie mogła jeszcze ściągnąć summy na utrzymanie jego przeznaczonej i dla tego publiczność nie może jeszcze korzystać z daru drogiej pamięci Ossolińskiego; gdyby nie dar stanów (2,000 dukatów) i gorliwość bibliotekarza X. Siarczyńskiego, niemniej P. Pawlikowskiego, który się zajmował sprowadzeniem xiąg z Wiednia, ustawienie i urządzenie biblioteki może nie byłoby się jeszcze rozpoczęło.

Nr. 36 Dziennika warszawskiego za miesiąc maj, wyszedł z druku i obejmuje następujące materje: I) Myśli o literaturze polskiej przez Michała Grabowskiego. II) Myśli estetyczne. Widok historii literatury. III) Odyssęi Homera xiąga VIII, tłumaczenia Wincenego Smacznińskiego (ciąg dalszy). IV) Kościół Sgo krzyża na Łységórze, przez K. W. Wojcickiego. V) Melodje ukraińskie Michała Grabowskiego.

ROSSJA. — Z Petersburga 18 czerwca 1828. Oddawna niepamiętają w Jakucku tak ostrzej zimy jak była upłyniona. Przy końcu stycznia r. b. mrozy dochodziły tam do 44 stopni. — Petersburgski szpital chorych na oczy, operował od 1 maja 1827 do 1 maja 1828 r. 16,127 chorych, oprócz tych, którzy w nim pozostali z lat zeszłych. Dochody tego instytutu wynosiły w roku rzeczonym 31,809 r. — Doktor Fryderyk Kruse profesor w Halli, otrzymał katedrę historii powszechnej w Dorpacie, a doktor obojga prawa i profesor ekonomii politycznej Karol Volgraff w Marburgu, otrzymał także katedrę nauk kameralnych i handlowych. Obadwa ci profesorowie są autorami szanownych pism i sprowadzeni zostali do Dorpatu, zgodnie z wolą teraźniejszego ministra oświecenia narodowego xiecia Lieven. — N. Pan ozdobił raczył jenerała majora Tuczkowa I. orderem S. Włodzimierza 2 klasy w nagrodę podjętych starań około przewidzenia ostatków sieczy zaporozkiej z ziemi tureckiej na rosyjską.

Od przedniej straży 6go korpusu w południowej Włoszczyźnie.

Dowódca 6go korpusu jenerał porucznik Rott donosi, że dnia 21 maja Turcy na 13 kanonierskich statkach z strzelbą większego kalibru, przeprawili się z twierdzy Ruszczuka do wioski Stobodzy i że tu ich po-

jazdy. W krótkie wystane 2 szwadrony smoleńskiego ułańskiego pułku z 2 działami dońskiej artylleryi i 3 kozackie pułki na przeciw oddziałowi tureckiemu, co się był zgromadził we wsi Sebiny, rozbiły go mimo gęsty ogień z twierdzy. Co skoro nastąpiło, jenerał major baron Geismar, wykomenderował półkownika Begidowa z pułkiem kozackim Tabonszczykowa do wsi Stobodzy w pomoc Czerniszkinowi starszynie, który to ważne stanowisko zajmował z 150 Kozakami, ale natychmiast potem, że przeszło 600 Turków przeprawili się, wysłał tu jeden bataljon 31 strzeleckiego pułku z 3 działami lekkimi pod komendą majora Zyrnowa. Turcy bronili się w domach i ogrodach wio-
ski Stobodzy odważnie, jednak przemogło ich dwóch strzelców i Kozaków, toż potężne działanie artylleryi. Dowódca ich Machmed Beyrakter i przeszło 100 Turków poległo na miejscu, większa jeszcze liczba była raniionych, a wielu z nich utonęło w Dunaju. Mała część tylko pozbywszy się oręża znalazła ratunek w ucieczce pod zastoną statków kanonierskich. Z naszej strony straciliśmy tylko 4 strzelców. Zostali ranieni sztabs - kapitan Druchanów z 31 pułku strzelców, chorąży Fomin z kozackiego rykowskiego pułku i chorąży Taczyn, co się był tak chlubnie odznaczył w dońskiej artylleryi.

Wiadomość od wojska wystanego przeciw twierdzy Anapa.

Vice-admirał Greig i jenerał adjutant xiąże Menzyków donoszą, że mimo przeszkod ze strony nieprzyjaciela, wszelkie roboty pod twierdzą Anapą wykonywały się dosyć spiesźnie. Pod wystrzałami nieprzyjacielskimi most na 40 sążni długi rzucony został na rzekę. Ubezpieczono go przedpiersiowemi szancami. Xiąże Menzyków przerwał wszelkie komunikacje fortecy z Czerkiesami, co zniewoliło paszę anapskiego do uczynienia wycieczki z 5 działami i przy pomocy kilku tysięcy goralów. Tych przywódca zginął wraz z wyborem najeźdźników. Turcy z znaczną cofnęli się stratą. Hrabia Tołstoj przypadłszy z 20 Kozakami zdobył działą. Z naszej strony w całej tej utarczce niższych subalternów zabitych 8, raniionych 28. W liczbie ostatnich znajduje się jeden wyższy officer. Flotta rozsyła często statki swoje dla niepokoienia nieprzyjaciela.

(Inw. Rus.)

ANGLJA. — P. O'Connel ma zamiar oskarżyć xiecia Wellingtona za rozgłaszanie, że król J. sprawie katolików irlandzkich nie sprzyja. — Aby przezwyciężyć wpływ nowego uniwersytetu, ma być założony za szczególnem staraniem xiecia Wellingtona, inny uniwersytet oparty na zasadach kościoła anglikańskiego. — Towarzystwo wspierające ubogich na pamiątkę bitwy pod Waterloo zebrało ze składek dobrowolnych i wydało w przeciągu lat 13, niepospolitą sumę 800,000 f. s. — W Edinburgu zakończył życie sławny filozof Dugald Stewart. — Na posiedzeniu izby niższej dnia 17 czerwca podał Pan Buxton petycję towarzystwa kwakrów o zniesienie niewoli w osadach angielskich. Proszący wystawiwszy fizyczne cierpienia niewolników, tak kończą petycję: » Jeszcze większą obudza zgrozę, ta część systemu która potępia na ciemnotę, niemoralność i zwierzęcość, ludzi spólnie z nami dziedziczących niesmiertelność. System taki sprzeciwia się najoczywistszym zasadom religii chrześcijańskiej. « — P. Macintosh podał petycję mieszkańców Kalkuty przeciw podatkowi stepowemu. » Kalkula, rzekł mówca, jest co do ludności, drugim mia-

stem po Londynie i stolicą kraju mającego 80,000,000 ludności. Dwie plagi ogromny kraj ten dręczące, są przeciążenie podatkami i niedopuszczanie krajowców do sprawowania urzędów cywilnych. P. Hume uczynił uwagę, że nie nie dowodzi mocniej złej administracji rządu w Indjach, jak ta okoliczność, że ludność 80,000,000 opłaca tylko 22,000,000 f. s. podatku, co czyni po 5 szyl. na głowę, gdy tymczasem w Anglii bez większego uciemiężenia, przypada na głowę 3 do 4 f. s. — W miasteczku Kirkaldy w Szkocji wschodniej, wydarzyło się dnia 14 czerwca okropne nieszczęście. Ulubiony kaznodzieja pietystów, miał mieć kazanie i właśnie wstępował na ambonę, kiedy przepełniona słuchaczami galerja załamała się i do 40 ludzi w jednej chwili życie utraciło. (G. B.)

FRANCJA. — Pan Chateaubriand powiedział dnia 18 czerwca w izbie parów mowę pochwalną hrabiego de Seze. — Izba deputowanych słuchała tegoż dnia rapportu kommissji skarbowej, poprzedzonego przez P. Gauthier, trzygodzinną mową. Dnia 19 przyjęta izba deputowanych cały projekt do prawa o druku większością 110 głosów, odrzuciwszy poprzednio proponowany przez kilku członków dodatek, aby sądy przysięgłych rozpoznawały sprawy w przedmiocie nadużyć druku. — Oto jest treść rapportu pana Gauthier: »Ani wewnętrzne, ani zewnętrzne okoliczności, nie dają powodu do żadnej obawy w rzeczach skarbowych. Niedobór zastąpiony będzie w części przez pomnożenie przychodu, w części przez zapłatanie teraz już pewne wynagrodzenia należącego się od Hiszpanji. W kraju nie ma przyczyn do rozruchów, które widzą tylko przesady z duchem stronnictw. Mądrość królewska poznała niebezpieczeństwa, na jakie nierozsądny opór jego rady przeciw obyczajom i życzeniom narodu byłby naraził i uznała, że powszechna spokojność jest koniecznym warunkiem do porządnego biegu spraw publicznych. Wywrócenie systematu, powszechnie potępionego rozgniewało wielu, ale roztropność rządu i umiarkowanie umysłu publicznego osłabiła ich opór. Zadaniem jest dla deputowanych utrzymać spokojność i porządek na podstawie prawości i swobód. Kommissja jest tego zdania, że bez zaszkodzenia pojedynczym odnogom administracji niepodobna jest posuwać za daleko system oszczędności; tylko przy zupełnej reformie systemu administracji możnaby przedsięwziąć znaczną oszczędność, co zapewne uczynią ministrowie na przyszłym sejmie. Administracje centralne pochłaniają zbyt wielkie summy, szczególnie z powodu wielkich pensji. Kommissja radzi zmniejszyć pensje ministrów z 150,000 fr. na 120,000 niemniej pensje jeneralnych dyrektorów, tylko minister spraw zagranicznych potrzebuje większej summy. Zdaniem jest także kommissji, iżby żaden urzędnik nie powinien pobierać więcej pensji, jak za dwa urzędy. Teraźniejszy skład rady stanu sprzeciwia się konstytucji. Minister spraw zagranicznych zapewnił kommissję, iż z funduszu dla jego wydziału wyznaczonego, nie obróci nie na tajne wydatki. Założenie wyższej szkoły duchownej, któraby zastąpiła dawną Sorbonnę nie mogło przyjść do skutku dla braku lokalu. Summa 50,000 fr. wyznaczona na instrukcję elementarną jest niedostateczną, ale już sama opieka rządu, rozciągnięta na instrukcję podług metody wzajemnego uczenia jest wielkiem zachęceniem. Summa 120,000 fr. dla rady uniwersyteckiej zdaje się być kommissji za wielką. Z fun-

duszu na tajemne wydatki policji możnaby odciągnąć 200,000 fr. Należałoby znieść podatek od kanałów, którego pobieranie pochłania cały z nich dochód. Drogi lądowe powinny być lepiej utrzymywane. Możliwość zmniejszyć kapitał wyznaczony na szpital i zaniechać szczególnie stawianie ich w miastach portowych; podobnież summa 41,500 fr. na wspieranie paryzkich ujeżdżalni wyznaczona, jest zbyleczna, te mogą się same utrzymać. Wyznaczona na utrzymanie stadnin summa, zdaje się być niedostateczną. Na biblioteki należałoby więcej, na pensje bibliotekarzy mniejłożyć. Obozy pod S. Omer i Luneville więcej kosztują, niż same warte. Wojsko mogłoby być zmniejszone z 240,000 na 200,000 ludzi, a system rezerwy należałoby na powrót wprowadzić. Monopoljum rządowe fabrykowania prochu powinno być zniesione. W marynarce radziła kommissja znaczne oszczędności. Uposażenie izby parów dwoma milionami zdawało się kommissji niepotrzebnym, ale ministrowie zapewnili ją, że jeszcze na tego rocznym sejmie wniosą projekt w tym przedmiocie. Kommissja nagania rozdawanie gratyfikacji w wydziale skarbowym; radzi także zmniejszyć sumę na pensję dla kommissarzy, którzy likwidują pretensje plantatorów na wyspie S. Domingo, zwłaszcza iż rząd tej wyspy zaciągniętych obowiązków nie może wypełnić etc. — Zagraniczne pisma donoszą o odebranej w Paryżu wiadomości, potrzebującej wszakże potwierdzenia, że w Neapolu odkryto spisek i że uwieczono 30 osób do niego wpłatanych. — Podług gazety Francji znajdował się Don Miguel w Lizbonie jeszcze dnia 14 czerwca. W urzędowej gazecie lizbońskiej znajdowało się kilka adresów w których Don Miguel nazwany jest królem; ale sam infant nie nadawał sobie tytułu takiego. Podług najświeższych doniesień z Lizbony, mówi gazeta Francji, rozchodziła się tam pogłoska, że Don Miguel kazał zabrać na potrzeby wojska fundusze banku lizbońskiego. (G. F.)

HISZPANJA. — z Madrytu dnia 14 czerwca. Zdaje się, iż junta w Oporto życzy wnieść w stosunki i układy z rządem naszym. Dla udowodnienia prawości swojej odwołuje się ona do junty hiszpańskiej, ustanowionej r. 1823 za sprawą Ferdynanda VII najprzód w Oyarum, a później w Madrycie. Wszakże rząd nasz nie będzie jej pomagał; pozostanie neutralny i postawi na granicy korpus obserwacyjny. — Posel angielski w Madrycie protestował się przeciw zgromadzeniu wojska nad granicą portugalską. — W tej chwili otrzymujemy wiadomość, że infant Don Miguel w towarzystwie królowy matki, dnia 10 czerwca z Lizbony się oddalił i ku Badajoz wyjechał, zkąd zapewne pospieszy do Madrytu. — Zapewniają, że żołnierze, należący do wyprawy wyсланej niedawno do Hawanny, będąc na otwartem morzu posłuszeństwo swoim przełożonym wypowiedzieli, i z okrętami swojemi, niewiadomo dokąd poptyneli. (G. B.)

PRUSSY. — Na pamiątkę publicznych lekcji, opisujących fizyczną budowę świata, które zeszłej zimy P. Alexander Humboldt w Berlinie wykladał, wybiło za staraniem znakomitych słuchaczy jego, medal i złoty egzemplarz poślano mu wraz z następującym listem: — »Lekcje JW Pana, opisujące fizyczną budowę świata obudziły tak wielkie zajęcie dla tej galeji nauk i utworzyły zgromadzenie tak rzadkie osób najszanownie-

szych i najswietlejszych, iż od początku ich wykładu życzyli słuchacze oznaczyć tę zajmującą epokę zewnętrznym pomnikiem. Myśl wybicia z tego powodu medalu, powstała, rozwinęła i uskuteczniła się jakoby sama przez się. Podpisani w imieniu wszystkich słuchaczy posyła JWPanu złoty exemplarz tego medalu. Z prawdziwem ukontentowaniem wypielniamy to chlubne zlecenie, które podaje nam sposobność wynurzenia uczuć nie tylko własnych, ale także wszystkich JWPana uczniów. W Berlinie dnia 18 maja 1828. (podpisano) Karol książę Meklenburgski. G. Buch. Witzleben. L. Buch. Lewesow. Rauch. F. Tieck. H. Lichtenstein. Schinkel. — P. Humboldt odpisał księciu Meklenburgskiemu w ten sposób: «Uczucia któremi byłem przejęty, po odebraniu listu z d. 18 maja i przeznaczonego dla mnie medalu, powiększyłeś W. X. M. przez podpisanie swego nazwiska, do tego stopnia, iż się ośmielam wynurzyć przed W. X. M. uczucia największej wdzięczności, do jakiej względem ogółu łaskawych słuchaczy jestem obowiązany. Duchowych usiłowań człowieka nie może spotkać godniejsza nagroda, jak obudzenie żywego zajęcia najzaczniejszych i najswietlejszych w ojczyźnie osób. Cieszyłem się tą nagrodą przez kilka miesięcy, gdy usiłowałem rozwinąć publicznie prawa fizycznego porządku świata i wspólne działanie sił przyrodzonych, a podczas ostatniej lekcji oświadczyłem, że nagroda ta jest w skotataném życiu mojem najradosniejszym zdarzeniem. Zgromadzenie w obec którego mówić miałem szczęście, chciało nadać wdzięcznym spomnieniom moim jeszcze większą trwałość i jak gdyby wielkość przedmiotu własną moją ukrytą nieudolność, okazało mi spaniały dowód życzliwości, przekonujący zarazem o jego zachwycenię miłości nauk i wolnego wzbijania się duchowej kultury pod dobroczynnym wpływem wzniosłego monarchy. Przyjmuje ten szlachetny dar, nicinaczęj wszakże, tylko jak zakład tych uczuć, i tej miłości dla nauk których spieszne postępy są stawą naszego wieku; składam tu hołd wdzięczności, nie tylko w mojem imieniu ale w imieniu wszystkich, którzyby wraz ze mną stali się godnymi wielkiego powołania dochodzenia ducha natury; tam, gdzie go zakrywa zasłona zjawisk etc. w Berlinie d. 23 maja 1828. (podpisano) Alexander Humboldt. — Dnia 15 czerwca wykonano w Malborgu muzykę sądu ostatecznego kompozycji Apelsznajdera. Recenzent w gazecie berlińskiej oddaje przy tej sposobności pochwałę wjolonisic i dyrektorowi muzyki P. Obuchowi z Gdańska, oboisic P. Konopackiemu z Grudziądza, waltornisic P. Skokowskiemu z Gdańska, i PP. Bielickiemu i Białeckiemu z Grudziądza. (G. B.)

Wiadomości Nukowe.

Odpowiedź na artykuł pana Koppenstaettera, dotyczący uwag moich nad uwiadomieniami jego lekarskimi. (Dokończenie).

Narodził się osoba téj jakkolwiek wielka, do kości przecieź czołowej tylko niezbyt obszerną podstawą przytykająca, nieznajdowała się w bliskości żadnego wielkiego naczyńia krwistego, bo go tam żaden anatom nie widział; od organu zaś szlachetnego którym w przypadku tym był mózg, odgra-

niczały ją kości czaszki. Trjumfuje Pan Kopp. iż narodził się w dniach 15, gdy tym czasem operator używając do tego narzędzi ostrych, za ledwie był 15 minut potrzebował. Exfoliacja kości czołowej, o której pisze Pan Kopp. dowodzi, iż kwas siarkowy nie ograniczył działania swego do samego tumoru, ale rozciągnął go także i do kości: szczęście dla pacjentki, że działanie to niedoszło jeszcze i do błon męzgowych (co jednak nastąpić łatwo było mogło) w tedy bowiem nie byłaby kuracja tak pomyślnie poszła.

Zgoła, z tego wszystkiego co poprzedza, pokazuje się jak najoczywistej, iż nie tylko wszelkie wybiegi Pana Koppen. i nie nieznaczająca gadanina jego, w której chciałby dać do zrozumienia, że go lekarze niewinnie przesładowują, aby przez to wzbudzić politowanie w publiczności, nie tylko mówię niezdolają bynajmniej ostabić zarzutów, którym częścią metodzie przez niego używanej, częścią osobistemu jego postępowaniu uczynił, nie tylko nie obejmują żadnego dowodu, nawet pozornego, iż zarzuty owe są smieszne niepomysłane, okazujące tylko zawistną niezyczliwość i nieznajomość pierwszych początków nauki jak się wyraża pan Koppen. tak, iż ostatnie szczególnie wyrazy, mogą nazwać śmiało zemstą dziecinną, ale nadto wątpliwości już nie podpada żadnej, iż skuteczność metody pana Koppen. nie jest tak ogólną, jak w uwiadomieniach swoich utrzymywał: Oby szczególnie jakim trafem osoba, której pan Koppen. zapowiedział operację Gwoli, uszła wielkiego które ją czeka niebezpieczeństwa, jeżeli choroba jej jest istotnie Gwola, a szczególnie Gwola aneuryzmacyjna!

Dobro moich współziomków nie zaś zawistna nieżyczliwość (jak myśli pan Koppen. z którym dotąd żadnej nie miałem styczności), było dla mnie najsilniejszą pobudką, dla której wziętem pióro w rękę, aby dowiedzieć najgorszych skutków, z bezwzględного użycia kwasu siarkowego wynikać mogących, inaczej nie byłbym się zniżył do rozbierania samej tylko śmiešności uwiadomień lekarskich pana Koppen. i do mowienia mu prawdy jak piotun gorzkiej.

Kończąc ten artykuł, który i tak dłuższy wypadł, niżem sobie był zamierzył, gdyś składał do pisania onego, dodam jeszcze, iż za nadto mało mam o sobie zarozumienia, abym sądził, że powaga nazwiska mego zdoła stwierdzić zdania przezemnie wyrzeczone, które są zdaniem najstawniejszych w różnych czasach chirurgów na doświadczeniach wspartemi. Dla téj to, nie dla innej przyczyny, swistek mój, jak się panu Koppen. nazwać go spodobało, początkowemi tylko głoskami imienia i nazwiska mego podpisałem; zostawiając zaś panu Koppen. prawo wezwania mnie do odpowiedzialności, gdyby się skrzywdzonym być sądził, nazwiska mego przed redakcją gazety polskiej nieznatałem.

A. J.

Sprostowanie.

W numerze 178 gazety polskiej (stron: 71) zamiast Żuczowskićj, czytać należy Mierzyńskićj.

Teatr narodowy. Dziś kom. Mąż i Żona, i kom. Serce rozdzielone.